Litia w dni tygodnia po rozesłaniu nieszporów i jutrzni

Kapłan bierze kadzielnicę, wychodzi do narteksu cerkwi, poprzedzany przez niosących świece, a my idziemy za nimi, śpiewając stichery isomelosy świętego, pod którego wezwaniem jest świątynia. Po sticherach kapłan zakłada epitrachelion i mówi:

Błogosławiony Bóg nasz, w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

My zaś: Amen. Trisagion. Najświętsza Trójco. Ojcze nasz.

Kapłan mówi ekfonesis.

I te tropariony:

Z duszami sprawiedliwych zmarłych daj odpoczynek, Zbawco, duszy zmarłego Twego sługi, zachowując go w błogosławionym życiu, które Ty masz, Przyjacielu człowieka.

Panie, w Twoim miejscu pokoju, gdzie odpoczywają wszyscy Twoi święci, daj odpoczynek duszy Twego sługi, albowiem jedyny jesteś Przyjacielem człowieka.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Ty jesteś Bogiem, który zstąpił do otchłani i skruszył więzy skowanych, sam daj odpoczynek duszy Twego sługi.

I teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Jedyna czysta i nieskalana Dziewico, która bez grzechu Boga porodziłaś, błagaj o zbawienie jego duszy.

Następnie kapłan mówi ektenię:

Zmiłuj się nad nami, Boże, według wielkiego miłosierdzia Twego, błagamy Cię, wysłuchaj i zmiłuj się.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Jeszcze módlmy się o spokój duszy zmarłego sługi Bożego *N*., aby zostały mu odpuszczone wszystkie grzechy dobrowolne i mimowolne.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Aby Pan Bóg przyjął jego duszę tam, gdzie sprawiedliwi pokojem się cieszą.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

O miłosierdzie Boże, królestwo niebieskie i grzechów jego odpuszczenie, u Chrystusa, nieśmiertelnego Króla i Boga naszego prośmy.

Chór: Racz dać, o Panie.

Do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Kapłan: Boże duchów i ciała wszelkiego, który śmierć zdeptałeś, szatana obezwładniłeś i darowałeś życie Twemu światu, sam Panie, daj odpoczynek duszy zmarłego Twego sługi *N*., w miejscu światłości, w miejscu szczęśliwości,

w miejscu pokoju, skąd ucieka boleść, smutek i westchnienie. Przebacz mu, jako dobry i Przyjaciel człowieka Bóg, wszelki grzech popełniony przez niego słowem, uczynkiem i myślą, gdyż nie ma człowieka, któryby żył i nie zgrzeszył. Ty bowiem jedyny jesteś bez grzechu, sprawiedliwość Twoja jest sprawiedliwością na wieki i słowo Twoje jest prawdą. Albowiem Ty jesteś zmartwychwstaniem i życiem, i pokojem zmarłego Twego sługi *N*., Chryste Boże nasz, i Tobie chwałę oddajemy z Ojcem Twoim niemającym początku i z Najświętszym i Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Następnie kapłan mówi:

Chwała Tobie, Chryste Boże, Nadziejo nasza, chwała Tobie!

A my: Chwała, i teraz. Panie, zmiłuj się (trzy razy). Pobłogosław!

Kapłan wygłasza rozesłanie:

Zmartwychwstały Chrystus, prawdziwy Bóg nasz, dla modlitw Najświętszej swojej Matki, świętych sławnych i chwalebnych apostołów, sprawiedliwych i Boga noszących ojców naszych i wszystkich świętych, niech da wieczny odpoczynek duszom zmarłych swoich sług, umieści ich w krainie sprawiedliwych, na łonie Abrahama i ze sprawiedliwymi połączy, a nad nami niech się zmiłuje jako Dobry i Przyjaciel człowieka.

Po rozesłaniu wszyscy bracia niech powiedzą:

Wieczna wam pamięć godni czci i pamięci bracia nasi (trzy razy).

Niech także powiedzą powoli:

Bóg niech wam da wieczny odpoczynek, a nad nami zmiłuje się jako Dobry i Przyjaciel człowieka.